Rok II. Nr. 4.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ
TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracya „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 26 Września.

Odbyła się próba czytana z czteroaktowej komedyi p. Mario Uchard *Fiammina*, przełożonej dla sceny Krakowskiej. W roli tytułowej wystąpi, pierwszy raz w tym kursie, pani Hoffmann.

— Orkiestra uczy się wciąż *Trzeciej części Krakowiaków i Górali* p. Ładnowskiego, muzyka p. Hoffmana, uwieńczonej drugą nagrodą konkursową. Wczoraj rozpoczęły się próby wokalne.

— *Piękna Helena* zwabiła we wtorek liczną do teatru publiczność, dochód uczynił, przeszło 300 złr.

ROZMAITOŚCI.

— Na placu wystawy powszechnej w Wiedniu ma być zbudowany nowy teatr dla baletu i włoskiej opery na wzór florentyńskiego, którego dach szklanny ruchomy rozsuwa się przy pięknej pogodzie. 150 baletniczek co wieczór stawać będzie przed sądem znawców i amatorów choreografii.

— Znany z wielu prac literackich Krystyn hr. Ostrowski napisał dramat po francuzku p. t. *Jan Sobieski czyli odsiecz Wiednia*. Dramat ten w przekładzie włoskim był już odegrany z powodzeniem w Turynie i Neapolu. wkrótce zaś ma być wystawiony w Londynie. Dyrekcya teatru Odeonu w Paryżu otrzymała rękopism tego utworu od autora i przyjęła.

— Callamari, muzyk włoski, skomponował duet komiczny na głos barytonowy i basowy z towarzyszeniem jednego bębna.

— Hiszpanom zachciało się walców. Jan Strauss w Wiedniu otrzymał zaproszenie z Madrytu, aby przybył i dyrygował 12 koncertami. Król walców otrzyma zato kilkanaście tysięcy franków.

— Pan Adolf Kozieradzki, artysta opery warszawskiej, został angażowanym przez pana Merellego impressavia, do pełnienia obowiązków reżysera opery włoskiej w Petersburgu. Pan K. będzie informował najpierwsze znakomitości wokalne w Europie. Jak zapewniają dzienniki, w składzie tegorocznej opery w Petersburgu znajdują się wszystkie gwiazdy pierwszej wielkości, jaśniejące na horyzoncie europejskiego dramatu lirycznego. Taka opera kosztuje Petersburg do pół miliona rubli, licząc w to dary i owacye dla artystów i artystek.

— Dramat Lessinga *Natan mędrzec*, przetłumaczony został na polski język przez pana Komarnickiego.

— W komedyi *Radcy pana Radcy* występował na scenie warszawskiej p. Skąpski, należący niegdyś do składu tutejszego towarzystwa dramatycznego. P. S. nie podobał się ani publiczności, ani krytyce warszawskiej.

— Teatr francuzki wznowi wkrótce *Cyda*, przywracając przez uszanowanie dla dzieła i autora role Infanta, Leonory i Pazia, które wypuścił Jan Jakób Rousseau. Dega powierzono panu Maubaut, Rodryga p. Mozenet-Sully a Xymenę pannie Rousseil.

— Tegoroczny okres w teatrze Medyolańskim La Scala, rozpoczęty został operą Webera *Wolny Strzelec*. Gazety miejscowe unoszą się nad śpiewem pani Mariani, która wykonała rolę Agaty.

— W Warszawie pojawiła się kompozycya fortepianowa p. Rudnickiego p. t. *Waryacye na temat: Staś mi z jarmarku przyniósł pierścionek*. Kompozytor ofiarował utwór ten hr. Maryi Stadnickiej.

— Bösendorfer, fabrykant fortepianów w Wiedniu, ofiarował bezpłatnie dla użytku tamecznego Konserwatorium 20 fortepianów.

— Cesarz Brazylijski ozdobił Verdi'ego krzyżem oficerskim orderu Rozy.

— Paryż liczy obecnie 29 teatrów.

— W Berlinie umarła przeżywszy 78 lat Karolina Seidler z domu Wranicka b. śpiewaczka opery i dworu; przyjmowała ona udział w pierwszem przedstawieniu opery Webera *Wolny Strzelec*.

— Pan Sarnecki, Dyrektor teatru Poznańskiego przybył już do Poznania. Do Towarzystwa jego zaangażowani zostali: panie: Nowakowska (dawniej Marya Łapińska), Grabińska, Bajerowicz, Hoeneman. Wesołowska, Biron, Bendowa, Eiblowa, Zeromska, Disterlo oraz panowie; Eilb, Grabiński, Benda, Deryng, Moszyński, Puchniewski, Liedke, Kowalski, Pelczyński.

— Cesarz Japoński wydał najsurowszy zakaz przedstawiania na scenie sztuk niemoralnych. Scena powinna być szkołą obyczajów a nie zepsuciem. (Takie zdanie w Japonii).

— Turek Hasim pasza napisał operę *Mahomet*, która ma być w Konstantynopolu wykonaną.

— Opróżnioną przez śmierć Moniuszki, posadę profesora harmonii i kompozycyi w Konserwatoryum Warszawskiem, objął p. Władysław Żeleński.

— Księgarnia Żupańskiego w Poznaniu nabyła i zamierza wydać celniejsze ustępy z operetki p. Kazimierza Hoffmana *Krakowiacy i Górale*.

— Gmach wielkiej opery w Paryżu kosztować będzie 40,000,000 franków.

— Antoni Rubinstein pianista i Henryk Wieniawski, skrzypek w d. 31 z. m. odpłynęli do Ameryki północnej w celu dawania w główniejszych miastach koncertów.

ECHA.

— Adelina Patti, ów srebrny słowik opery włoskiej, jak wiadomo, stworzoną jest do ról naiwnych i dla tego lepiej śpiewa w *Cyruliku* jak w *Łucyi*. Gdyby przeto zdolność stanowiła coś o usposobieniu, nie byłoby pod słońcem dobrodusznziejszego i bezinteresowniejgo stworzenia. Niestety! teorya a praktyka są to dwie rzeczy dziwnie różne. „Śpiewać darmo boli gardło“ stało się zasadą *divy*.— Trzymając się jej, nie otworzy ust bez zapłaty. Niedawno bogaty cudzoziemiec zaprosił ją na bal do siebie. *Prima donna* zgodziła się, pod warunkiem wynagrodzenia 3,000 franków. Warunki przyjęto. Przyjechała, śpiewała, a zebranym słuchaczom popuchły ręce od oklasków. Nazajutrz cudzoziemiec posłał jej w podzięce naszyjnik i kolczyki wartające 6,000 fr. Śpiewaczka odpowiedziała listownie bardzo grzecznie, dodając w przypisku, że zapomniał o umówionem honorarium. Bogacz rozgniewał się, wręczył sekretarzowi 3000 fr. i branzoletę czterystofrankową mówiąc: „Idź.“ I rzekł sekretarz do owego srebrnego słowika opery włoskiej: „przynoszę pieniądze.“ — „To dobrze.“ — „Lecz proszę zarazem o oddanie wczorajszego podarku, który przez pomyłkę został pani wręczony; oto w zamian branzoleta:“—Jak wiadomo artyści znają się na klejnotach na równi z jubilerami.

Przykro jej było. Żałujcie, jeźli wola!

* * *

— Przed kościołem stała spora liczba powozów a osób zebrało się takie mnóstwo, że przejście dla gości weselnych stało się niemożebnem. Gdy pan młody mimo próźb i rozpychań nie mógł kroku dalej postąpić, stanął zniecierpliwiony, założył ręce i odezwał się do najbliżej stojących: „Moi państwo, rozstąpcie się, jeżeli łaska. Wprawdzie ciekawe to widowisko, ale jestem tu głównym aktorem—jeżeli mnie nie będzie, nie będzie i komedyi.“

* * *

Nowe pas de deux. W Melbourne ogłoszono pierwszy występ nowej tancerki. Miała tańczyć Tarantellę.

Jakkolwiek wszyscy z niecierpliwością oczekiwali występującej; przecież znaną już francuzkę zręczną lubo już nie pierwszej młodości przyjęto z zapałem i fanfarą trąb w orkiestrze.

Wkrótce wbiegła z drugiej strony debiutantka, czarująca, w kwiecie wieku, hiszpańska Kreolka, z pięknemi wielkiemi oczami, wysmukła, leciuchna, słowem uosobiona Terpsychora. Publiczność oczarowana jej nadzwyczajną lekkością i wdziękami, przyjęła ją również oklaskami i okrzykiem.

Jak dwa motyle, dwie tancerki walczą o palmę pierwszeństwa w powabnej i pełnej życia Tarantelli. Francuzka używa wszystkich środków ułudy, spojrzenia, uśmiechu, najwabniejszych piruetów, póz najwięcej przemawiających, gracye tymczasem zdawały się opiekować Kreolką i wkrótce u jej nóg zaczęły padać kwiaty, pierścienie i bransolety.

Francuska chcąc pokonać rywalkę z wysilenia potknęła się i upadła. Kreolka podbiegła ku niéj natychmiast, aby jej pomódz powstać. Paryżanka zrywając się nagle w gniewie i nienawiści uderzyła ją.

Obecni zaczęli sykać i tupać.

— „Ona mi nogę podstawiła“ — krzyknęła namiętnie francuzka i w zapomnieniu rzuciła się znowu na Kreolkę, która broniła się jak mogła.

Gdyby publiczność oburzona nie wbiegła przez orkiestrę na scenę i nie wyniosła skrwawionej i omdlałej Kreolki, kto wié jakby się było zakończyło to nowego rodzaju *pas de deux*.

* * *

— *Na koncercie.* „Jak się panu Dobrodziejowi podoba ta śpiewaczka?“

— „Posiada ona głos, który chociaż w całej pełni dochodzi do jednego ucha, żadnej jednak przyjemności drugiemu nie czyni.“

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mostalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie.

Nr. porządkowy 4.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 26go Września 1872 r.

Po raz pierwszy

Komedya w 5 aktach z francuzkiego Le Sage, grana pierwszy raz w Paryżu w 1709 r.

TURCARET

OSOBY:

Turcaret, dzierżawca podatków, bankier — — — — — Pan Zamojski.
Pani Turcaret, jego żona — — Pani Ekerowa.
Kawaler — — — — — — Pan Szymański.
Markiz de la Tribaudière — Pan Terenkoczy.
Baronowa, młoda wdowa — — Panna May.
Rafle, lichwiarz — — — Pan Ładnowski.
Furet — — — — — — Pan Glikson.

Pani Jakubowa, tandeciarka, siostra Turcareta — — — Panna Wojnowska.
Frontin, służący kawalera — Pan Eker.
Flamand, służący Turcareta — Pan Siedlecki.
Jasmin, chłopiec do usług baronowej — — — — Panna Bauman W.
Maryanna } służące baronowej — Panna Bauman E.
Lizeta } służące baronowej — Panna Kwiecińska.

Rzecz dzieje się w Paryżu u Baronowéj.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 złr. — Loża II. piętra 3 złr. 15 cent. — Krzesło w loży I. piętra w 1ym rzędzie 2 złr., w 2gim po 1 złr. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 2 złr. — Krzesło w loży II. piętra 1 złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent.

Początek o godzinie 7.